



## **Bezcenna rada – wszystko o bardo** *Longchen Rabdzam*

Pokornie kłaniam się do stóp świętego Mistrza!

Choć zdobyliście wolność i dobrodziejstwa, jakie daje to życie, nie będą one wieczne, zapamiętajcie przeto pouczenia na godzinę śmierci.

W bardo, pośrednim stanie tego żywota, nabierzcie niewzruszonego przeświadczenia, że mądrość waszej własnej świadomości jest dharmakają. Dzięki pielęgnowaniu doświadczenia jej samoistnej świetlistości – medytacji – wszystko będzie pomnażać samorodną mądrość.

W bardo umierania roztopianiu czterech elementów towarzyszyć będą iluzoryczne doświadczenia wznoszenia i opadania, dygotu i dezorientacji. Ziemia, woda, ogień, wiatr i przestrzeń rozpuszczą się po kolei. Wyłączą się też świadomości zmysłów. Powiedzcie sobie wtedy: „Umieram, ale nie ma się czego bać”.

Sprawdźcie: „Czym jest śmierć? Kto umiera? Gdzie do tego dochodzi?”.

Śmierć to tylko zwrot pożyczonych elementów.

W obliczu rigpy nie ma narodzin ani śmierci.

W postaci dharmakaji pierwotnej czystości, jedni rigpy i pustości, sprawdźcie: „Czym jest śmierć? Kto umiera? Gdzie do tego dochodzi?”.

Skoro nigdzie, to zupełnie nierzeczywiste.

Znajdźcie w tym doświadczeniu odwagę i pewność.

Rigpa ukazuje się bez żadnych przeszkód.

Ziemia, woda, ogień, wiatr i świadomość roztopiają się w przestrzeni.

Kiedy przestrzeń rozpuszcza się w czystej świetlistości, sześć świadomości łączy się z podstawą wszystkiego, dharmadhatu. Oddzieleniu świadomości od nieożywionego towarzyszy doświadczenie czystej świadomości, wolnej od zjawisk.

Oddzielona od zwyczajnego umysłu, świta wielka pierwotna czystość dharmakaji.

Rozpoznawszy to tu i teraz dzięki ćwiczeniom, będziecie wolni od razu, w jednej chwili, osiągając podwójną czystość dharmakaji.

Tak wygląda świt, jeśli jednak nie zdołacie go rozpoznać, przejawia się czyste światło, znaki podstawy.

Niebo wypełnią dźwięki, światła i kolory, łagodne i gniewne, a rozpoznanie ich jako samoistnej świetlistości rigpy wyzwoli was w pierwotnym stanie i osiągnięcie Przebudzenie.

Tak wygląda przejawianie, jeśli jednak nie zdołacie go rozpoznać, zaświta podobne do snu bardo stawania. Pamiętajcie o czystej krainie oraz przyjmując schronienie w Lamie i Jidamie, jedni znajdą wtedy wolność w krainie Buddy, drudzy zaś zdobędą siedem przymiotów wyższego odrodzenia i rękojmię wyzwolenia w następnym życiu.

Przeto owo sedno esencji pouczeń – istne wręczenie Stanu Buddy – uraduje szczęsne dzieci mego serca.

Wyłożył je jogin Naturalnej Wielkiej Doskonałości, Longczen Rabdziam Zangpo.

Oby dzięki temu wszystkie istoty w bezkresie przestrzeni osiągnęły pełnię Przebudzenia w pierwotnej krainie!

*Pełnych pouczeń na godzinę śmierci – tajemnych i nieprześcignionych – udzielił spadkobierca Zwycięzców, Drime Oser, na prośbę oddanych uczniów w pustelni Khothang Rinczen Ling.*

Przekład na język polski: Adam Koziół

\* „W postaci dharmakaji” – która nie ma postaci, formy.